

Ks. ADAM SZPOTAŃSKI*

STUDIUM KORESPONDENCJI ADMINISTRATORY APOSTOLSKIEJ WE WROCŁAWIU Z KS. FRANCEM SCHOLCEM, PROBOSZCZEM PARAFII PW. ŚW. BONIFACEGO W ZGORZELICACH

Zgodnie z ustaleniami Wielkiej Trójki wypracowanymi w czasie konferencji w Teheranie (28 listopada-1 grudnia 1943), w Jałcie (4-11 lutego 1945) i w Poczdamie (17 lipca-2 sierpnia 1945) zachodnia granica Polski została przesunięta do linii rzek Nysy Łużyckiej i Odry. Skutkiem tego znaczna część dotychczasowej archidiecezji wrocławskiej (niem. Breslau – archidiecezja utworzona w 1929), w skład której wchodziły także diecezja berlińska, delegatura w Pile i diecezja warmińska, znalazła się w granicach państwa polskiego. Nikt nie miał pewności, jak długo ten stan rzeczy będzie obowiązywał. Z jednej strony ludność niemiecka deportowana do radzieckiej strefy okupacyjnej liczyła na możliwość jak najrychlejszego powrotu, z drugiej ludność polska przywieziona z Kresów Wschodnich również miała nadzieję wrócić na swoją ojcowiznę¹.

Zaistniały chaos próbował unormować metropolita wrocławski kard. Adolf Bertram (1859-1945). Niestety, ordynariusz wrocławski zmarł w swojej letniej rezydencji w Jaworniku 6 lipca 1945 r. Kapituła katedralna 16 lipca 1945 r. wybrała wikariuszem kapitulnym ks. Ferdynanda Piontka (1878-1963), który następnego dnia przybył do Wrocławia celem objęcia urzędu. Jeszcze tego samego miesiąca do

* Adam Szpotański – kapłan diecezji legnickiej, doktor nauk teologicznych (historia Kościoła), specjalizuje się w historii XX w. i historii regionu Górnych Łużyc; mail: petronius_caius@op.pl.

¹ W Roszkowski. *Historia Polski 1914-2005*. Warszawa 2006 s. 146-147.

Polski powrócił prymas kard. August Hlond (1881-1948). 8 lipca 1945 r. otrzymał on specjalne uprawnienia do uregulowania sytuacji kościelnej w całej Polsce, w tym także na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Ks. prałat Piontek po rozmowie z prymasem Hlondem 1 września 1945 r. podpisał przygotowane wcześniej zrzeczenie się urzędu. Kard. Hlond podzielił teren archidiecezji wrocławskiej (który znajdował się w granicach państwa polskiego) na trzy mniejsze jednostki ze stolicami we Wrocławiu, Opolu i Gorzowie Wielkopolskim, a na ich czele postawił administratorów apostołskich z uprawnieniami biskupów rezydencyjnych. Z części archidiecezji, która została po stronie niemieckiej, utworzono administraturę apostołską ze stolicą w Görlitz. Dekrety nominacyjne nowi administratorzy odebrali 14 sierpnia 1945 r., mimo że dokumenty wchodziły w życie z dniem następnym. Na czele administratury we Wrocławiu prymas postawił ks. dr. Karola Milika (1892-1976)².

Sytuacja duszpastersko-administracyjna na terenie archidiecezji wrocławskiej nie była stabilna. W parafiach zasadniczo rezydowali księża niemieccy, którzy nie chcieli ich opuszczać wraz z deportowaną ludnością niemiecką, powołując się przy tym na zapis *Kodeksu prawa kanonicznego* o nieusuwalności proboszczów. Pojawiło się także duchowieństwo przywiezione wraz z repatriantami ze Wschodu lub ze Śląska. Fala wzajemnej nieufności i innych negatywnych emocji dotykała prawie wszystkich. Zjawisko to najwyraźniej widać na przykładzie parafii w mieście nadgranicznym Zgorzelec (do 1947 – Zgorzelice).

Ówczesny proboszcz parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ks. dr Franz Scholz (1909-1998), podobnie jak wielu innych duchownych tego okresu, starał się zabezpieczyć potrzeby religijne wszystkich katolików – tak polskich, jak i niemieckich. Chociaż wewnątrznie nie zgadzał się z faktem, iż nie uznano wyboru wikariusza kapitulnego za zgodny z prawem, to jednak jako kapłan wykazał się pełnym posłuszeństwem wobec swoich nowych przełożonych i nigdy w sposób publiczny czy też w czasie prywatnych rozmów z ludźmi nie kwestionował ich władzy. Poniższa korespondencja dowodzi, z jaką gorliwością i pokorą starał się realizować zlecone mu zadania. Dotyczyło to zarówno posługi duszpasterskiej, jak i dbałości o majątek kościelny. Korespondencja ukazuje ks. Scholza jako zatroskanego pastora, który wszelkimi możliwymi sposobami starał się leczyć rany swoich parafian (tak dawnych, jak i nowych) powstałe na skutek wojny. Jako Niemiec był narażony na różne przykrości, o których wspomina. Miał świadomość, że jedynym sposobem, aby pozostać w tej parafii, było przyjęcie polskiego obywatelstwa i w pewnym momencie był na tyle zdeterminowany, iż był gotów je przyjąć. Ostatecznie jednak tak się nie stało. Mimo że dobrze znał język polski oraz polską mentalność, nie mógł jednak porzucić własnej tożsamości. Dlatego po paru miesiącach z wielkim bólem zdecydował się na opuszczenie parafii i udał się na niemiecką stronę. Nawet

² J. PATER, *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-1951*. Wrocław 2012 s. 44-50.

wówczas w pierwszej kolejności starał się zapewnić swoim dotychczasowym parafianom odpowiednią opiekę duszpasterską³.

Poniżej przedstawiono wybrane dokumenty z korespondencji między administraturą apostolską we Wrocławiu a ks. Franzem Scholzem, które ukazują problemy, z jakimi mierzyła się wówczas nie tylko administratura, ale także zwykli duszpasterze. Wybory i decyzje, do jakich wówczas zmuszeni byli duszpasterze, ukazują także ich heroizm i posłuszeństwo wobec Kościoła, rozumianego nie w kategoriach ludzkich (a więc narodu czy państwa), lecz nadprzyrodzonych. Całość korespondencji przechowywana jest w Archiwum Legnickiej Kurii Biskupiej (Parafia pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu. Dekanat Zgorzelec. Tom 1).

Dokument nr 1

25 września 1945 r.

L.dz. 195/45 (ręcznie poprawiony numer na 196/45)
(numer strony nadany przez archiwistę 1)

Przewielebny ksiądz Proboszcz
Ksiądz Dr Franciszek Scholz
Zgorzelice

Dotyczy: pisma z 28.8. b.r.

Sprawozdanie z parafii św. Bonifacego

Uprzejmie dziękuję za przesłanie sprawozdania. Zechce ks. Proboszcz do ostatecznego uregulowania spraw duszpasterskich w tym terenie zająć się organizacją duszpasterstwa dla ludności polskiej, nie tylko w swojej parafii, lecz również w okolicy. Równocześnie zechce Ksiądz Proboszcz objąć zastępczo obowiązki nieobecnego Księdza Dziekana Lubańskiego, z władzą udzielania jurysdykcji na okres dwóch tygodni.

Upoważnień koniecznych dla ratowania i zabezpieczania majątku kościelnego udzieli Ks. Proboszcz w nagłych wypadkach, nie cierpiących zwłoki we własnym zakresie, powołując się na niniejsze upoważnienie. Sprawy inne należy kierować do Administratury Apostolskiej.

Na korzystanie ze świątyń, przeznaczonych przez władze Kościołowi dla celów religijnych, innym wyznaniom ze względów zasadniczych zezwalać nie można.

Z prac organizacyjnych zechce Ksiądz Proboszcz w odpowiednim czasie złożyć sprawozdanie.

Z pisma, jakie dotarło do Administracji Apostolskiej nie wynika, o jakie upoważnienie chodzi dla Przew. Księży Dr Cuno i Tinsnerti. Zechce Ksiądz Proboszcz donieść o tym dodatkowo.

(dalsza część nieczytelna, brak podpisu)

³ K. HARTMANN, T. KORSĄK. *Dwie biografie Jan B. Gliński i Franz Scholz*. Zgorzelec – Wrocław 2018 s. 96-116.

Dokument nr 2

Parafia św. Bonifacego
261/45 r.

Do Przewielebnego
Ks. Prałata Piontka
Wrocław

Sprawozdanie dotyczące parafii św. Bonifacego. Zgorzelice

1. Niemieccy parafianie są wysiedleni w 90%. Tymczasem tu osiedliło się mniej więcej 2000 Polaków w mieście, przeważnie urzędnicy i rzemieślnicy. Oprócz tego i w okolicy strefa graniczna jest względnie silnie obsadzona polskimi osadnikami (przede wszystkim wojskowymi) i wojskiem, które nie ma własnego kapelana polowego. Dzieci szkolnych polskich jest obecnie 60, niemieckich katolickich 12. Szkoły powszechne będą uruchomione 1ego września w Zgorzelicach i Hermadorffie. Religia jest uwzględniona z dwoma lekcjami co tydzień i co klasę. Dzieci do 16ego roku życia nie przyjęli jeszcze św. sakramentów. I dorośli, jak to udowadniają nauki przed ślubne, znajdują się nader często na podobnym poziomie. W tej właśnie sytuacji odczuwamy wrażliwie brak wszelkich środków pomocniczych jak podręczników religijnych, książek do modlitwy śpiewników itd. Fakt że tutejszy osadnicy pochodzą z najróżniejszych stron Polski – bez jednolitej tradycji religijnej – utrudnia położenie już samo w sobie bardzo ciężkie.
2. Dnia 29 VIII dostałem od Inspektora osadnictwa wojskowego upoważnienie do zajmowania dawnych ewangelickich kościołów położonych na terenie mojej parafii, a mianowicie: Zgorzelice – Moys, Hermadorf, Leopoldshain, Troitschendorf i Gruna, z plebaniami i gruntami z poleceniem przemianowania ich na kościoły katolickie. We wszystkich czterech wsiach nie ma pastorów (oprócz jednej pastorowej), ani mieszkańców plebani. (Uwierzytelniony odpis upoważnienia dołączam). W wsiach Hermadorf i Leopoldshain już silnie obsadzonych osadnikami polskimi nabożeństwa już są uruchomione w niedziele co 14 dni. Przy pomocy drugiego Ks. ew. Ks. wikariusza – także niemieckiego – można by było te dwie wsi regularnie i dostatecznie zaopatrzyć. Bez pomocy będzie na dalszy ciąg czasu tylko możliwie obok kościoła św. Bonifacego w Zgorzelicach Hermadorf regularnie zaopatrzyć Ks. prob. Escher (dawniej Birkenbruck) teraz w Pęcuku (Penzig) byłby gotów do pomocy u nas.
3. Co do kościołów w Grunie i Troitschendorffie, to sobie nie daję rady. Bo stąd tylko wyjątkowo nabożeństwa będą możliwe. Oprócz tego droga jest już dość daleka (13 km) i środków komunikacyjnych nie ma. Obecnie tam także dopiero mało polskich osadników, że na razie wyjątkowo nabożeństwa stąd mogłyby wystarczyć. Znajduje się w Troitschendorffie plebania w dobrym stanie,

- tymczasem sprządana przez nas. Tam można byłoby później księdza umieścić, który mógłby się zajmować duszpasterstwem w Tr i w Grunie.
4. Wyżej wymieniona pastorowa ewangelicka prosiła o prawo dalszego używania danych prot. Kościołów dla ewang. nabożeństw. Gdyż ma stanowisko władz kościelnych co do zajmowania tych dawnych ewangelickich kościołów jeszcze nie wiadomo i my bez jej polecenia nic zasadniczo zmienić nie chcemy, to my jej na to pozwolili tylko z tym zastrzeżeniem, że polskie władze bezpieczeństwa na to pozwalają. Proszę uprzejmie o łaskawe nam danie do wiadomości jakie mamy zająć stanowisko w tej kwestii.

Z wyrazami naszego szczerego posłuszeństwa
kreślę się
ks. dr Fr. Scholz

Dokument nr 3

Katolicki urząd parafialny
Św. Bonifacego
Zgorzelice

ul. Warszawska 13 dn. 1.IX.1945 r.

(pieczęć Administratura Apostolska Dolnego Śląska)
L.dz. 196/45

Przew. Ks. Prałat Piontek
Wrocław

Z polecenia xx Dr Cuno i Tinschert proszę jeszcze raz o łaskawe wystawienie dekretu upoważnienia dla nich, o ile taki dekret nie miał być już w drodze.

Również oni proszą o udzielenie większych pełnomocnictw dla x. wikariusza Gerharda Kluga w Lubaniu (Lauban). On tam nie ma prawa zastępować nieobecnego proboszcza (x Dr E. Piekorz) ani prawa zastępcy tegoż proboszcza w charakterze Probatu Klasztoru. I właśnie dla odbudowy wzgl. ratowania zabytków klasztoru upoważnienie w charakterze zastępcy Probatu było by bardzo pożądane.

Dołączam dla x. Prałata osobiście najserdeczniejsze życzenia i modlitwę dla odbudowy naszej wrocławskiej diecezji.

Szczerze w Chrystusie oddany
Ks. Fr. Scholz
(podpis własnoręczny)

Dokument nr 4

L.dz. 643/45

5 listopada 1945 r.

Przew. Ks. Prob. Dr F. Scholz

Z polecenia Administratora Apostołskiego powiadamiam w sprawie poruszonyj w piśmie z dnia 1. b.m.:

Zechce Ks. Proboszcz załączone wezwanie doręczyć ks. (nazwisko celowo pomięte przez autora) i niezwłocznie donieść nam datę doręczenia.

Do pomocy duszpasterskiej otrzyma Ksiądz Proboszcz przy najbliższej sposobności kapłana, który odda mu w pracy duszpasterskiej dobre usługi.

W sprawie dwu parafii z diecezji Miśnieńskiej zechce Ksiądz wystarać się o urzędowe materialne dowodzące przynależności tych parafii do powiatu politycznego Zgorzelice, żeby Administrator Apostołski mógł poczynić kroki dla włączenia ich w obręb Administratury Apostołskiej Dolnego Śląska.

Kanclerz Administracji Apost.

(podpisu brak)

Dokument nr 5

Katolicki urząd parafialny
Św. Bonifacego
Zgorzelice

ul. Warszawska 13, dnia 1.XI.1945 r.

Przewielebny Czcigodny
Ks. Administrator Apostołski
Wrocław

Przewielebny Księżu Prałacie!

Niestety stosunki tutejsze nie pozwalają na dłuższą nieobecność legalnego duszpasterza. Jakiś ks. przyjezdny, który się teraz już przeszło 12 tygodni tu zatrzymał, utrudnia tutaj naszą pracę. Udaje on wielkiego Polaka, który ma pierwsze prawo na każdą placówkę, która mu się podoba i w ten sposób podkopuje nader trudną pracę na tym odcinku. Gdyż wobec wiernych mnie nazywa „Niemcem”, który nigdy nie będzie Polakiem i prawdopodobnie w tej myśli wykorzysta swoje bardzo ściśle stosunki z władzami... Pozwalam sobie na przesłanie dołączonych zaświadczeń celem wyjaśnienia kwestii, czy ja jestem godzien dalej dla Polaków tutaj pracować. Chodzi o ks. (celowo autor pominął nazwisko wspomnianego

księdza), który niedwuznacznie dał znać, że on zasłużony Polak tu będzie proboszczem i odpowiednio się zachowuje.

Z wyrazem mojej najgłębszej czci
kreślę się posłusznie
ks. F. Scholz
(podpis odręczny)

Dokument nr 6

10 listopada 1945 roku

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadcza się, że ks. Proboszcz Dr Franciszek Scholz, ze Zgorzelic, pracujący w Zgorzelicach w charakterze duszpasterza, znany jest Administracji Apostolskiej z swojej polskości i zasług policzonych na polu pracy dla Polaków był w Niemczech skazany i surowo ścigany.

Wymieniony zasługuje na to, żeby mu władza okazała pomoc i opiekę, i zapewniła mu wraz z rodziną bezpieczeństwo, które mu umożliwi pracę dla Polaków w czasie hitlerowskich prześladowań

Administracja Apostolska Dolnego Śląska

* * *

Powyższe wybrane dokumenty dość przejrzysto ukazują, jak wielkim zaufaniem i szacunkiem cieszył się ks. Scholz wśród swoich przełożonych. Nie bez przyczyny wyposażyli go w daleko idące uprawnienia. Choć ks. Scholz początkowo kierował pisma do prałata Piontka, to jednak ostatecznie uznał zwierzchność administratury apostolskiej. Świadczy o tym chociażby zmiana adresata kolejnych pism.